

Warszawa, dnia 26 września 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 569/18

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Sędziowie: SO Zenon Stankiewicz

SO Adam Bednarczyk (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Anna Nierubiec

przy udziale prokuratora Józefa Gacka

po rozpoznaniu dnia 26 września 2018 r.

sprawy M. W. (1), syna W. i E., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 12 kk, art. 300 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego, obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 31 października 2017 r. sygn. akt IV K 1450/11

zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa – kasa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie na rzecz adw. K. M. kwotę 516,60 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w instancji odwoławczej wraz z podatkiem VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Anna Zawadka SSO Adam Bednarczyk

**VI Ka 569/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie w sprawie IV K 1450/11 oskarżonego M. W. (1) uznał winnym popełnienia czynu z art.300§2 kk. w zw. z art.12 kk. i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 kk. i art. 70§1 pkt.1 kk. przy zastosowaniu art.4§1 kk. warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat; na podstawie art.17§1 pkt.9 kpk. w zw. z art.414§1 kpk. umorzył wobec oskarżonego postępowanie karne w zakresie czynu z pkt.1 aktu oskarżenia w części dotyczącej czasu od 24.06.2010 r. do 28.10.2010 r. uniewinnił M. W. (1) od czynu zarzucanego mu w pkt.2 aktu oskarżenia; orzekł na podstawie art.46§1 kk. w zw. z art.4§1 kk. od oskarżonego kwotę 192576 zł 38 gr. Tytułem naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego.

Apelację od tego wyroku wnieśli oskarżony, jego obrońca oraz pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wszystkie trzy apelacje są niezasadne i przez to nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził wszelkie dostępne mu w sprawie dowody. Oceny ich dokonał nie wychodząc poza ramy art. 7 jak też i 5§2 kpk. Na podstawie zaś tak ocenionych dowodów trafnie zrekonstruował stan faktyczny w sprawie.

Apelacje oskarżonego jak też jego obrońcy oraz apelacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego mają odmienny kierunek jak też argumentację w związku, z czym sąd odwoławczy odniesie się do nich w sposób odrębny.

### **Co do apelacji oskarżonego i jego obrońcy:**

Obie apelacje pomimo wielości zarzutów skonstruowanych, jako obrazu szeregu przepisów postępowania skupiają się w istocie na kwestii najogólniej mówiąc korzystania przez oskarżonego i dysponowania środkami finansowymi z konta jego żony M. W. (2). W ocenie sądu odwoławczego ustalenia faktyczne sądu rejonowego w tym zakresie są jak najbardziej prawidłowe. A ustalenia owe oparte zostały przede wszystkim o dokumenty oraz analizę przepływu środków finansowych przez to konto. Sąd słusznie wskazał, iż oskarżony dokonywał na to konto wpłat własnych na kwotę 187.450 zł, a więc nie mogły to być żadne środki finansowe uzyskiwane z działalności gospodarczej M. W. (2). Po wtóre intencje ukrycia majątku przez oskarżonego potwierdza pismo oskarżonego do Urzędu Skarbowego wskazujące rachunek żony, jako właściwy do wpłacania zwrotu podatku należnemu jemu osobiście. Wreszcie sąd słusznie wskazał, iż z analizy w/w rachunku wprost wynika, iż oskarżony z tegoż rachunku dokonywał przelewów związanych z jego działalnością gospodarczą, a mianowicie opłacał czynsze między innymi za najem lokali związanych z jego osobistą działalnością. Sąd odwoławczy podziela ocenę sądu rejonowego, iż wszystkie te okoliczności świadczą o chęci ukrycia środków pieniężnych celem uszczuplenia należności dłużnika. Nie są słusznymi zarzuty, iż były to środki pochodzące z działalności gospodarczej M. W. (2). Zauważyć trzeba, iż sąd rejonowy wyselekcjonował te wyłącznie środki, które pochodziły z wpłat własnych oskarżonego oraz wpłaty należnego zwrotu podatku. Tak, więc nie mogły i nie były to środki z działalności M. W. (2). W tej sytuacji sąd słusznie oddalił dowód z przesłuchania świadka Z. Z. menagera, klubu, który prowadziła M. Z., albowiem zeznania te w istocie nie miały znaczenia dla ustaleń faktycznych w tym zakresie. Nawet, jeśli faktycznie ów klub przynosił określone dochody, to te wskazane przez sąd rejonowy pochodziły ze źródeł wskazanych wyżej.

Nie jest też słusznym zarzut obrazy prawa materialnego to jest art. 46 kk. Wskazać, bowiem trzeba, iż oskarżony ani w toku postępowania przed sądem I instancji, ani też na rozprawie odwoławczej nie wykazał, iż zaspokoił wierzyciela.

Nie jest też wreszcie zasadnym zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 300§2 kk. Sąd rejonowy bardzo obszernie odniósł się do kwestii wypełnienia przez oskarżonego znamion tegoż przepisu. Zarzut apelacji w tym zakresie jak wynika z jej uzasadnienia jest w istocie nie zarzutem materialnym, lecz powtórzeniem zarzutów procesowych dotyczących ustaleń faktycznych. A mianowicie kwestii wpłat na konto M. W. (2) środków własnych oskarżonego, oraz wskazania tego konta dla zwrotu podatku. Ponieważ jak wskazano wyżej te ustalenia faktyczne sądu I instancji są jak najbardziej prawidłowe, to prawidłowa subsumpcja owego stanu faktycznego prowadzi do wniosku, iż oskarżony wypełnił swym zachowaniem dyspozycję art. 300§2 kk. Nie można, bowiem inaczej interpretować zachowania oskarżonego, samo zaś zobowiązanie wobec pokrzywdzonego nie jest kwestionowane. Zresztą ani apelacja oskarżonego, jak też jego obrońcy w istocie nie odnosi się do argumentacji sądu rejonowego w tym zakresie przedstawiając niejako własną wizję stanu faktycznego, bez wsparcia jej jakimikolwiek dowodami. Zwłaszcza oskarżony w swej apelacji nie kwestionuje jak też nie wskazuje jakiejkolwiek motywacji do nagłej zmiany zdania i prowadzenia operacji finansowych związanych z własną działalnością z konta żony, z którą posiadał rozdzielność majątkową i to w momencie niemal zbieżnym z uprawomocnieniem się sądowego nakazu zapłaty.

Odnosnie kary niżej przy apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, albowiem ta apelacja kwestionuje jej wymiar.

### **Co do apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego:**

W pierwszym rzędzie odnieść się trzeba, do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie ustalenia daty początkowej przypisanego oskarżonemu czynu. Jak wynika z uzasadnienia wyroku sąd ustalił ową datę w oparciu o dwa fakty. To jest uzyskanie informacji przez oskarżonego o prawomocności nakazu zapłaty, oraz pierwszą po tej dacie operację finansową oskarżonego na koncie M. W. (2) po tej dacie.

W ocenie sądu odwoławczego sąd rejonowy zastosował w tym zakresie prawidłową metodę rozumowania. Bowiem w tym układzie procesowym w takiej, bowiem dacie oskarżony był faktycznie zobowiązany do zapłaty prawomocnym orzeczeniem sądu i jego transakcje na koncie żony z całą pewnością można interpretować, jako ukrywanie w tej sytuacji majątku własnego przed wierzycielem. Przyjęcie innej proponowanej przez skarżącego daty nie miałyby charakteru ustaleń faktycznych niebudzących wątpliwości, bowiem choć można przypuszczać, że oskarżony wcześniej wiedział o zobowiązaniu, lecz takie ustalenie miałyby charakter przypuszczeń, nie zaś pewności. Po wtóre autor apelacji nie jest w tym zakresie konsekwentny. Skoro twierdzi, iż oskarżony dokonywał wcześniej operacji na koncie żony mających ten sam charakter, to także powinien kwestionować kwotę, jaką ustalił sąd, tymczasem, choć zaskarżył wyrok w zakresie punktu V jego sentencji, to nie wskazał w tym zakresie ani innej kwoty, ani też w uzasadnieniu apelacji nie wskazuje żadnej dodatkowej argumentacji. Ta, bowiem została wyliczona według przyjęcia daty 28 grudnia 2009 r.

W konsekwencji za niezasadny uznać też należy zarzut obrazy przepisów postępowania a mianowicie art. 17§1 pkt.9 kbk. rozstrzygnięcie to, bowiem jest konsekwencją opisanych wyżej ustaleń.

Przechodząc do oceny rozstrzygnięcia o karze wskazać trzeba, iż sąd rejonowy dokonał w tym zakresie obszernych i wnikliwych rozważań. Orzeczenie w tym zakresie nie jest ani rażąco niewspółmiernie surowe, a ni też rażąco łagodne w rozumieniu art. 438 pkt.4 kpk. Jak chce tego pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego. Odnosząc się do argumentacji tej apelacji wskazać trzeba, iż ma rację sąd rejonowy argumentując, iż do czynu przypisanego oskarżonemu doszło ponad 7 lat temu, a na ten moment był on osobą niekaraną. W tej, zatem sytuacji nawet fakt, iż w okresie późniejszym był on wielokrotnie karany, nie może przesądzać o stawianiu prognozy kryminologicznej w odniesieniu do tego popełnionego w tym a nie innym czasie czynu. Dodać trzeba niewątpliwie też, iż nie sposób nie zauważyć, że zgodnie z wyrokiem oskarżony został zobowiązany do naprawienia szkody w znacznej kwocie i wymierzenie mu kary bezwzględnej jak chce pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego w istocie uniemożliwiłoby mu wywiązanie się z tego rozstrzygnięcia.